Należność pocztowa opłacona gotówką.

Rok XI. KWIECIEŃ 1937 ROK. Nr. 4.

ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

„Życie Strażackie" ukazuje się co miesiąc

Od Administracji.

W ostatnich czasach wpłynęło do Administracji kilka skarg O. S. P. o nieotrzymywaniu poszczególnych numerów Życia Strażackiego. W związku z powyższym Administracja „Życia" zwróciła specjalną uwagę na ekspedycję i obecnie może zapewnić wszystkich Prenumeratorów, że Urząd Pocztowy w Kielcach wysyła wszystkie nadane numery.

W związku z powyższym O. S. P., którym nie doręczono naszego pisma, winne doszukiwać się winy nieotrzymania „Życia" w lokalnych Urzędach Pocztowych lub też u listonoszy, którzy często doręczają pocztę osobom niepowołanym, które później nie poczuwają się do obowiązku doręczenia komu należy otrzymanej poczty. Prosimy ustalić i zgłosić na Poczcie lub u listonosza osobę upoważnioną do odbioru „Życia Strażackiego".

Plan działalności Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego na rok 1937/38.

(Streszczenie).

Wytyczne ogólne.

W myśl wskazań Centrali działalność Kieleckiego Okręgu Związku Straży Pożarnych R. P. w roku 1937/38 prowadzona będzie pod hasłem konsolidacji wewnętrznej organizacji związkowej oraz usprawnienia bojowego straży pożarnych celem przygotowania ich do należytego spełniania ich zadań obrony majątku narodowego tak w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny. Praca w tym kierunku będzie prowadzona w oparciu o istniejące podstawy prawne, w ścisłym współdziałaniu z władzami rządowymi i samorządowymi.

Działalność Okręgu będzie prowadzona w kierunku uporządkowania organizacji wewnętrznej straży Okręgu Kieleckiego, oraz usprawnienia pracy wszystkich jednostek organizacyjnych, w zakresie zaopatrzenia technicznego i gospodarki w myśl wytycznych Centrali.

Posiedzenie Rady i Zarządu Okręgu odbywać się będą w terminach przewidzianych w statucie. W roku 1937/38 dokonane zostaną wybory władz Okręgu jak: prezesa, 2 członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Dyscyplinarnego oraz delegatów do Rady Naczelnej.

Członkowie Zarządu Okręgu w miarę możności będą brali udział w posiedzeniach Rad i Zarządów Oddziałów Powiatowych. Poza tym projektuje się odbycie 1 konferencji prezesów O. P.

Prace Administracyjno-Organizacyjne.

Przewiduje się wprowadzenie w życie projektowanych przez Centralę regulaminów wewnętrznych Związku.

W zakresie realizacji ustawy o ochronie przed pożarami i in. klęskami, Okręg Kielecki będzie w dalszym ciągu współpracować z Urzędem Wojewódzkim i Centralą Związku nad projektami i materiałem potrzebnym do rozporządzeń wykonawczych.

W zakresie uregulowania prawnego sprawy wycieru kominów, Okręg współpracować będzie nadal z władzami administracyjnymi, samorządowymi i Centralą w dążeniu do racjonalego rozwiązania tego zagadnienia.

W zakresie gospodarki finansowej Okręg dążyć będzie przede wszystkim do całkowitego wprowadzenia w życie istniejącej instrukcji budżetowej, zaleconej przez Centralę.

Szczególną uwagę Okręg zwróci na uregulowanie gospodarki finansowej w strażach pożarnych

ochotniczych, która w chwili obecnej nie wszędzie jest należycie prowadzona.

W zakresie spraw personalnych Okręg będzie dążył do lepszego dostrojenia personelu płatnego Oddz. Powiat. do właściwości terenowych danego powiatu przez ewentualną planową wymianę. Dążył będzie również do powołania instruktorów grodzkich w Sosnowcu, Radomiu i Częstochowie, gdzie ważność prac przygotowawczych do obrony wymaga specjalnych sił pomocniczych dla instruktorów powiatowych.

Związkowy Sąd Honorowy oraz Sąd Dyscyplinarny dla członków Korpusu Technicznego odbywać będą swe posiedzenia w miarę napływu spraw.

Prace inspekcyjno-wyszkoleniowe.

Kielecki Okręg w roku 1937/38 przystąpi do przepracowania kilkuletniego planu, obejmującego następujące zadania:

1) utworzenie Ośrodków Wyszkoleniowych Związku: wojewódzkiego, powiatowych i rejonowych,

2) ustalenie stanu wyszkolenia straży pożarnych i dalsze szkolenie naczelników, dowódców i specjalistów oraz szeregowych straży pożarnych,

3) dalsze przygotowywanie samoobrony przeciwpożarowej w obiektach,

4) reorganizację służby kobiecej w strażach pożarnych,

5) wzmocnienie prac wychowania fizycznego i obywatelsko-oświatowych w strażach pożarnych,

6) współpracę ze służbą przeciwpożarową kolejową i wojskową.

W związku z powyższym projektujemy oparcie całej pracy wyszkoleniowej na stałych ośrodkach wyszkoleniowych, w których zostanie wytworzone pewne minimum warunków, niezbędnych do pracy wyszkoleniowej. Warunkami tymi będą przede wszystkim: pomieszczenie na ośrodek, zgrupowanie odpowiednich pomocy wyszkoleniowych w ośrodku, wytworzenie kadry wykładowców i instruktorów, którzy będą prowadzić prace wyszkoleniowe wg. jednolitych zasad i poziomów.

Celem podniesienia stanu przygotowań i sprawności dowódców, specjalistów, a w konsekwencji całych straży pożarnych, główny nacisk w pracy wyszkoleniowej straży poż., Oddziałów i Okręgu musi być położony obecnie na wyszkolenie uzupełniające do poziomu niezbędnego dla danego stanowiska służbowego.

Szkolenie podstawowe i specjalistów będzie prowadzone w rozmiarach koniecznych.

We wszystkich pracach wyszkolenia stosowane będą: jaknajdalej idąca dyscyplina pracy i odpowiedzialność osobista oficerów K. T. i dowódców wszystkich stopni straży poż. za należyte prowadzenie prac wyszkoleniowych na powierzonych odcinkach organizacyjnych.

Wprowadzenie w życie organizacji samoobrony przeciwpożarowej musi być prowadzone w roku 1937/38 z większą energią niźli dotychczas przez straże pożarne i Oddziały Powiatowe Związku. W szczególności chodzi o przygotowanie dowódców posterunków ppożarowych stałych i ruchomych, zarówno w obiektach mieszkalnych, jak i przemysłowych, użyteczności publicznych, państwowych i wszystkich innych.

W okresie 1937/38 r. zreorganizowana zostanie w myśl wskazań Centrali obecna służba kobieca w strażach pożarnych, celem przystosowania jej do istotnych potrzeb pożarnictwa przede wszystkim w obronie przeciwlotniczej, a pośrednio i w czasie pokoju. Ponadto szczególna uwaga zostanie poświęcona organizacji miejskiej, gdzie dotychczas ilość kobiet w służbie straży poż. jest mała.

Obok działalności czysto fachowej, w pracach wyszkoleniowych jednostek Okręgu w okresie 1937/38 r. i następnych, duża uwaga musi być poświęcona zagadnieniu wychowania obywatelsko-oświatowego i sprawności fizycznej członków straży. Obowiązek szerszego prowadzenia tych prac wynika z obecnego charakteru straży pożarnych i Związku, które jako organizacje współpracujące w obronie Państwa, muszą przygotowywać przyszłych obrońców do trudnych zadań nietylko fachowo ale i moralnie. Z tego też powodu prace wychowania obywatelsko-oświatowego i usprawnienia fizycznego, stanowić muszą ogólną podstawę pracy wyszkoleniowej fachowej.

Uzupełnieniem projektowanych prac wyszkoleniowych w okresie 1937/38 r. i następnych będzie dalsza współpraca straży pożarnych i jednostek Okręgu ze służbą przeciwpożarową kolejową i wojskową na terenie województwa kieleckiego, oraz współdziałanie w dziale prac kolejowych z Okręgami posiadającymi straże na odcinku Dyrekcji P. K. P. Radom.

Praca kontrolna podobnie jak w latach poprzednich przeprowadzona będzie w 1937/38 r. kontrola wykonywania planu działalności tak O. P. jak i O. S. P. przez wzmożenie wyjazdów organu inspekcyjnego Okręgu w teren.

Prace techniczne.

Ten dział musi być nadal prowadzony intensywnie. Racjonalne zużytkowanie funduszów przeznaczonych na zaopatrywanie straży pożarnych w sprzęt przeciwpożarowy, wymaga gruntownie przemyślanego planu realizacji zakupu sprzętu ze strony poszczególnych zainteresowanych straży.

Przy układaniu planu zaopatrzenia w strażach i Oddziałach wyłania się stale znaczna ilość wątpli-

wości, dotyczących zakupu sprzętu (zwłaszcza kosztowniejszego-motopomp i samochodów). Wątpliwości te mogą być doraźnie usunięte jedynie w drodze rozpatrzenia nadsyłanych przez Oddziały planów zaopatrzenia i uzgodnienia ich z istniejącymi możliwościami finansowymi.

Poza tym zamierzone jest kontynuowanie w terenie unifikacji łączników tłocznych, zgodnie z dawniejszymi zarządzeniami w tym zakresie.

W celu ułatwienia na przyszłość Oddziałom i Okręgowi pracy w tym zakresie przewiduje się powołanie Komisji Technicznej przy Okręgu, która będzie jednocześnie organem pomocniczym Głównej Komisji Technicznej w Warszawie w sprawach technicznych i zaopatrzenia straży w sprzęt.

Poza tym w roku 1937/38 przewidujemy 1 kurs mechaników motopomp I stopnia.

Zarząd Okręgu przy pomocy i współudziale P. Z. U. W. projektuje organizowanie w powiatach kursów dla referentów wodnych oraz w dalszym etapie przeprowadzi akcję zaopatrzenia wodnego w powiatach: miechowskim, kieleckim, włoszczowskim, jędrzejowskim i koneckim.

Prace wydawnicze.

Dążeniem Okręgu będzie utrzymanie wydawnictwa „Życie Strażackie" w dotychczasowej formie, oparte możliwie na samowystarczalności.

Wzorem lat ubiegłych będziemy zabiegać o pozyskanie nowych prenumeratorów oraz o pozyskiwanie ogłoszeń.

Życie Strażackie wydawane będzie jako miesięcznik, przy czym w ujęciu redakcyjnym położony będzie nacisk na:

1) Kształtowanie form życia organizacyjnego i zacieśnianie więzi korporacyjnej z odzwierciedleniem działalności strażactwa Okręgu Kieleckiego,

2) pogłębianie łączności i współżycia strażactwa z innymi organizacjami,

3) ogłaszanie zarządzeń i postanowień władz administracji państwowej, samorządowej oraz władz Związku,

4) informowanie czytelników o przejawach i działalności poszczególnych ogniw korporacyjnych,

5) publikowanie artykułów, omawiających sposoby najwłaściwszego prowadzenia pracy organizacyjnej w placówkach Okręgu, względnie publikowanie nadesłanych artykułów o innej treści fachowej.

W wydawnictwach różnych Centrali Okręg przewiduje propagandę takowych, pośrednictwo i kolportaż.

Zestawienie cyfrowe.

W cyfrowym ujęciu planu działalności Zarząd Okręgu projektuje: odbycie 2 posiedzeń Rady Okręgu, 11 posiedzeń Zarządu Okręgu, przeprowadzenie 1 konferencji prezesów O. P., wziąć udział przez delegatów w 17 posiedzeniach Rad Powiatowych, w 17 posiedzeniach Zarządów O. P., wydać 6 zbiorów okólników o różnej treści, przeprowadzić 3 lustracje podstawowe, 17 kontroli polustracyjnych i 17 inspekcyj Oddziałów Powiatowych, przeprowadzić 17 lustracyj częściowych i 17 inspekcyj rejonów, przeprowadzić 17 lustracyj częściowych i 17 inspekcyj w strażach pożarnych, poza tym przeprowadzić 1 kurs dla sędziów konkursowych, 1 kurs dla naczelników rejonów VI st., 2 odprawy dla członków K. T., 1 kurs dla komendantek ż. s. s. p. III st., 1 kurs dla ref. kult.-oświat., 1 konferencję referentów wychowania obywatelskiego, 1 zawody strzeleckie dla członków K. T., 1 kurs dla mechaników motopomp I stopnia.

Preliminarz budżetowy Kieleckiego Okręgu
na rok 1937/38.

WYDATKI: **ZESTAWIENIE OGÓLNE** **DOCHODY:**

WYDATKI

Dz.	§	Wyszczególnienie	Szczegółowo Zł.	gr.	Razem Zł.	gr.
I		**Wydatki osobowe**				
	1	Zarząd	962	—		
	2	Uposażenia	19800	—		
	3	Świadcz. socj.	3055	—		
	1	Diety i koszty przejazdów	6440	—		
	5	Utrzymanie pojazdu	—		30257	—
II		**Wydatki administracyjne**				
	6	Utrzymanie biura	3447	—		
	7	Zakup druków, odznaczeń i t. p.	150	—	3597	—
III	8	**Wydatki wyszkolen.**	1329	—	1329	—
IV	9	**Prace techn.**	550	—	550	—
V	10	**Wydatki organizac.**				
	11	Opłaty związkowe	1906	—		
	12	Fundusz reprezentacyjny, Zarz.	360	—		
	13	Biblioteka	66	—	2332	—
VI		**Prace specjalne**				
	14	Prace oplpoż.	1300	—		
	15	Prace w.f, sport i strzel.	225	—		
	16	Prace ż. s. s. p.	1080	—		
	17	Prace wych. obyw. i kult.ośw.	550	—	3155	—
VII		**Inne wydatki**				
	18	Spłata zobowiązań	1290	—	1290	—
			Razem		42510	—

DOCHODY

Dz.	§	Wyszczególnienie	Szczegółowo Zł.	gr.	Razem Zł.	gr.
I		**Zasiłki**				
	1	Na prace ogólne	22200	—		
	2	„ „ specjalne	150	—	22350	—
II	3	**Składki członkowskie**	18500	—	18500	—
III		**Opłaty, imprezy, przedsięb., nieruch.**				
	4	Wpisowe od kursistów	300	—		
	5	Imprezy	1000	—		
	6	Czysty zysk z ubezp. koni	—	—	1300	—
IV		**Różne dochody**				
	7	Czysty zysk ze sprzedaży	300	—		
	8	Procenty od lokat papierów %	30	—		
	9	Nieprzewidziane	30	—	360	—
			Razem		42510	—

St. Instr. Poż. Nikodem Kałkowski

Wyszkolenie podstawowe własnymi siłami

Art. 5 Instrukcji o organizacji wyszkolenia Straży Pożarnych głosi, że „wyszkolenie podstawowe danego stopnia winien uzyskać każdy członek straży w stopniu co najmniej odpowiednim do wykonanej w strażactwie funkcji".

Po przeczytaniu powyższego ustępu nie jeden naczelnik straży pożarnej zadumał się, podrapał po głowie i rzekł do siebie: dobrze to tak napisać, zarządzić, lecz wykonać, to nie sposób, tym bardziej wtedy, gdy nie ma się do pomocy nikogo, bo zastępca, kilku dowódców i adiutant to..., a co tu poruszać, kiedy nie ma o czym gadać i kwita. „Zresztą sam się nie rozerwę, nadto nie mam czasu, na wertowanie podręczników, aby samemu się przygotować lub sobie przypomnieć, pomyślę gdy będę nieco wolniejszy, lepiej usposobiony i..." Po tego rodzaju własnych usprawiedliwieniach czas ucieka, wyszkolenie zaś nie rusza z miejsca, a jeśli się robi coś to dorywczo, od czasu do czasu, np. przed zawodami i t. p.

Gorzej wybrnąć gdy do Straży zawita Instruktor „piła" lub co gorzej Inspektor nie wiedzieć

skąd i kiedy wpadnie jak latający holender, wtedy człowiek czuje się jak na sądzie ostatecznym, gnębią Oni bowiem podchwytliwymi pytaniami, a nawet winszują pracy wyników, jak to ostatnio przytrafiło się jednemu z naczelników, do którego druh Inspektor na początku powiada: „No, no, winszuję, za tydzień urządzacie egzaminy z I-go stopnia a mnie doniesiono, że u Was nieład panuje i nieróbstwo, a więc bardzo dobrze, ślicznie, że będę mógł przy każdej okazji Waszą Straż jako wzór przedstawiać".

Słuchając tych pochwał zrobiło się człowiekowi nijako, gdzieś pod sercem zaczęło boleć, w gardle dławić, na twarzy zrobił się pąsowym, bo przecież wie dobrze, że w tej sprawie nic nie było zrobione. Stara się zatym opanować, aby jako tako wybrnąć z tej opresji i aby druh Inspektor nie miał najgorszego zdania o Straży i jej przełożonych no i druhowi Instruktorowi nie dostało się za brak należytego nadzoru.

Wyczekawszy i odchrząknąwszy, jąkając się zaczął d-h Naczelnik „bujać" jak z nut, aby wyjść na cało oraz oględnie usprawidliwiać się, by złego wrażenia u druha Inspektora nie pozostawić.

Mówi zatym: „A tak druhu Inspektorze, melduję posłusznie, iżeśmy ćwiczenia ukończyli, a wykłady odbywają się... tylko termin egzaminów musimy z różnych względów odłożyć, gdyż mieliśmy nieoczekiwane trudności i przeszkody nie pozwalające na programowe przeprowadzenie wykładów". W duchu zaś odmawiał zdrowaśkę by Inspektor nie zażądał dziennika wykładów i zajęć, bo wtedy pozostałoby tylko zapaść się w ziemię.

Druh Inspektor oczywiście okrasza swe usta uśmiechem, i trudno dociec, czy jest to znak pobłażliwości czy ukrytej ironii wynikłej z tąd, że „bujanie" Druha Naczelnika nie udało się, ale by Naczelnika nie peszyć, druh Inspektor udaje, że niczego się nie domyśla, a niezawodnie sprawa wyszkolenia posunie się naprzód, gdyż naczelnik napewno nie będzie chciał po raz drugi znaleźć się w potach jak to było poprzednio, no i mówić to, w co samemu się nie chce wierzyć, a co nie licuje z powagą munduru i stanowiska jakie piastuje.

Gdy więc druh Inspektor zwrócił rozmowę na inny temat z serca naczelnika zaraz spadł ciężar przygniatający jak kamień młyński i prowadząc dalej rozmowę, w duchu obiecywał samemu sobie, że trzeba jednak stan ten poprawić i przemyśleć jak to zrobić.

Tymczasem sprawa planowego przeprowadzenia wyszkolenia podstawowego w zakresie I-go stopnia nie jest znowóż taką trudną jak się wydawało, należy tylko wszystko przemyśleć, opracować oraz zorganizować przy pomocy naczelnika rejonu czy instruktora powiatowego, należałoby tylko udać się do jednego z nich, zwierzając się ze swej troski, i udać się po radę a niezawodnie żaden z nich rady nie odmówi, tylko pomoże i doradzi jak i co zrobić, a sam, by danemu Naczelnikowi dopomódz, zarządzi odbycie odprawy naczelników straży z jednego lub kilku rejonów łącznie z zastępcami a może i dowódcami plutonów.

Podczas tej odprawy należałoby:

1) Powołać Komendanta Kursu oraz jego zastępcę, którymi z reguły winnv być dla ośrodka danego rejonu Naczelnik Rejonu i Zast. Naczelnika Rejonu, a w Straży Naczelnik tejże.

2) Ustalić listę wykładowców, rekrutujących się z tych osób, które uzyskały odpowiednie wyszkolenie fachowe oraz najlepiej opanowali przydzielony im przedmiot, nadto mogą się wykazać doświadczeniem życiowym w pracach bojowych w terenie.

3) Przygotować odpowiedni plac do ćwiczeń w pobliżu Remizy i sali wykładowej, przy czym na boisku winny znajdować się urządzenia potrzebne do ćwiczeń (wspinalnia), dalej lokal na wykłady, który winien posiadać ławy, stoły, tablicę do pisania, następnie sprzęt do ćwiczeń dobrany do znajdującego się w Strażach, z których pochodzą kursiści, wreszcie pomoce naukowe, jak: tablice poglądowe, modele, podręczniki fachowe.

4) Wezwać na kurs proporcjonalnie do ilości członków nie przekraczając jednak liczby 60 uczestników, aby na jednego kierownika ćwiczeń wypadło maximum 30 kursistów.

5) Opracować plan zajęć na kursie, który to plan winien zawierać podział godzin (naprzykład od 18 do 21 w każdy poniedziałek, środę i piątek, aż do wyczerpania programu, wykaz przedmiotów) naprzykład według Dziennika lekcyjnego Okręgu Lubelskiego, oraz nazwiska poszczególnych wykładowców i kierowników ćwiczeń.

6) Ubezpieczyć wszystkich kursistów na czas trwania kursu, a w szczególności ćwiczeń praktycznych.

Nadmienić przy tym należy, że Komenda Kursu obowiązaną jest prowadzić ewidencję kursistów w-g wzoru karty wyszkoleniowej, druk Nr. 22 kontrolę obecności uczestników kursu w-g druku Nr. 23, dziennik zajęć i wykładów na kursie w-g wzoru Nr. 24, plan zajęć na Kursie na druku Nr. 25, oraz książkę rozkazów na kursie.

Po ukończeniu wykładów i zajęć na kursie należy uczestników poddać egzaminowi przed Komisją Egzaminacyjną, powołanie której winno nastąpić zgodnie z art. 2 Regulaminu Komisji Egzaminacyjnej.

Członkowie, którzy złożą egzamin z wynikiem co najmniej dostatecznym otrzymują świadectwa oraz nabywają prawo noszenia odpowiedniej odznaki wyszkoleniowej, przepisanej w regulaminie Związku Straży Pożarnych R. P.

Na zakończenie należy nadmienić, że nadzór nad wyszkoleniem sprawuje Korpus Techniczny Związku Straży Pożarnych.

OD REDAKCJI:

Całkowity program, podział na przedmioty i punkty wyszkolenia wszystkich stopni oraz wymagane druki i wzory znajdą druhowie w „Instrukcji o organizacji wyszkolenia Straży Pożarnych”, która jest do nabycia w Administracji „Przeglądu Pożarniczego” w Warszawie ul. Poznańska Nr. 11 konto czekowe P. K. O. Nr. 235, za cenę zł. 1.40 wraz z przesyłką.

Wychowanie obywatelskie w drużynie O. S. P.

Idea O. S. P. jest tak wzniosłą, że żadne „ale” nie może się jej przeciwstawić a jednak, jakże brak zrozumienia i ukochania tej idei daje się odczuwać nietylko w społeczeństwie, ale nawet i w szeregach O. S. P. Doprawdy, że smutny to objaw gdyż brak zrozumienia idei w społeczeństwie, a ukochanie jej w szeregach braci strażackiej, piętrzy na drodze racjonalnego rozwoju strażactwa nieraz góry, trudne do zwalczenia. Aby usunąć wszelkie zapory sztuczne, czy naturalne, moim zdaniem jest dać możność społeczeństwu, jak i druhom dokładnego zrozumienia celu O.S. P tak w dobie pokoju, jak i „wojny jutra”, a osiągnąć to możemy tylko i li tylko przez „wychowanie obywatelskie”, ale nie drogą wtłaczania w mózgi jakichś „recept” czy wiadomości lecz drogą „uspołecznienia strażaka”, a co za tym idzie i społeczeństwa. Już przecież w szkole powszechnej przyswaja sobie młodzież pewne wiadomości dziedziny obrony przeciwpożarowej, a więc dalszy etap tego przedmiotu, jakim jest wychowanie obywatelskie, winien się bezwzględnie oprzeć na „świetlicowej robocie”, która moim zdaniem jest jedynym sposobem dobicia do celu.

Podczas zajęć świetlicowych, które w układaniu każdorazowego programu, czy też przeprowadzenia go powinna inicjatywa i kierownictwo spoczywać w rękach świetliczan (referent wych. obyw. powinien być zawsze obecny, ale że się tak wyrażę, niewidocznym, a w razie potrzeby delikatnie, wprost jednym słowem nakierowaś lub podeprzeć), gdyż siłą faktu wszyscy muszą być aktywni czyli innymi słowy, wszyscy muszą tworzyć „wieczór pracy”. Wierzę, że początki tak prowadzonej świetlicy będą trudne, ale przy umiejętnym prowadzeniu i odpowiednim takcie referenta wych. obyw. dadzą w rezultacie, nadspodziewane wyniki. Jeśli zaś chodzi o materiał na zajęcia, to dobór jego przy małym udziale ref. wych. obyw. pozostawmy świetliczanom. Głównym jednak warunkiem na zajęciach jest śpiew. Nie bójmy go się. Rozśpiewajmy grono, gdyż bez niego, zajęcia byłyby suche, nie interesujące, monotonne i zrażą uczestników.

Reszta zajęć powinna się opierać li tylko na gawędach i po pewnym czasie — dyskusji. Pozwolę sobie teraz nakreśliś program, a raczej wygląd jednodniowego zajęcia świetlicowego, a więc: na zbiórce drużyny (o ile zajęcia świetlicowe nie są jeszcze wprowadzone) naczelnik zaprasza druhów, aby wieczorem przybyli do sali szkolnej) w porozumieniu z kierownikiem, lub remizy czy też sali Domu Ludowego, no ale żeby było weselej, to poproście sobie swe siostry, koleżanki i t. d. Nim się jednak zbiorą, ref. wych. obywatelskiego powinien upatrzyć sobie jednego ze zdolniejszych no i śmielszych druhów, pouczyć go (w przyjacielskiej rozmowie) o celu takiego zebrania, no i punktualnie stawić się wieczorem na miejsce zbiórki. W czasie schodzenia się świetliczan, musi twarz referenta być pogodną, przyjacielsko uśmiechniętą i t. d., a to w tym celu, aby swą marsowością czy też zbyteczną powagą, nie zrazić przybyłych do siebie. Kiedy się już wszyscy zeszli, ów przodownik, w prostych słowach, zwróci się do zebranych, proponując im śpiew (zawsze będą chętni do tego), a później też on lub referent wych. obyw. przeprowadzi gawędę, np. opartą na tym, jak gdzieindziej ładnie śpiewają bawią się i t. p. (wybór gawędy pozostawiam inteligencji i sprytowi gawędziarza) i znów śpiewamy, a po tym jakaś znana gra lub zabawa towarzyska i śpiew. Na zakończenie należy poddać wniosek, czy nie dobrze by było abyśmy się częściej schodzili, a jestem pewny, że jednogłośnie to zdecydują.

W programach następnych świetlic należy uwzględniać gawędy, rozmowy i śpiewy nacechowane najprymitywniejszymi wiadomościami o naszym środowisku, gminie, powiecie i t. p. aż do wiadomości o Państwie, jego przeżyciach, organizacji, przechodząc do roli jaką powinien odegrać obywatel w Państwie, uwzględniając uczynność obywatelską i t. d.

Dobrze jest wprowadzić w świetlicy „żywą gazetkę” i „czytelnictwo” ale to program dalszy, tak jak i tworzenie własnych inscenizacji i całych wieczorów.

Jeżeli mniej więcej w ten sposób prowadzimy pracę, a włożymy do niej trochę „serca” i „ciepła” to na zajęciach zjawiać się zaczną i starsi obywatele, co niezmiernie spopularyzuje ideę strażacką, a także uspołeczni nam drużynę i z horyzontu życia znikną raz na zawsze wszelkie niewłaściwe zgrzyty, które nieraz nam, dowódcom drużyn, napełniają „kielich goryczy”.

A więc do pracy z wiarą—naprzód—!

E. Otawski

nacz. rej. Raków, pow. jędrzejowskiego

Wrażenia z pierwszych dni pobytu na kursie VI-go stopnia w Kielcach

Pogodny ranek dnia 15 marca 1937 roku.

W strażnicy O. S. P. Kielce, ruch jak nigdy, dorożki, samochody i samo-chody z walizkami oraz srogo wyglądającymi „fajermanami”.

Co to jest? co ma być?...

Licznie zebrani starozakonni z wielkim zainteresowaniem obserwują liczny napływ obcych twarzy i postaci.

„To same Naczelniki Rejonowe, najwyższe szarże strażackie przyjechali na kurs” informuje ktoś mocno uświadomiony.

Widzimy różne sylwetki, o wymiarach mniej lub więcej obfitych fizjognomiach rozbawionych, niepewnych, a nawet wyraźnie smętnych.

Do ostatnich należą ci, którzy muszą przejść egzamin kwalifikacyjny w zakresie IV-go stopnia, gdyż i takich kilku się znalazło wśród przybywających na Kurs wyszkolenia podstawowego VI-go stopnia w zakresie Naczelnika Rejonu. A wiadoma rzecz, że do Akademii jaką jest VI stopień bez tego ani rusz, władza nie przyjmie!

Po sali uwija się zawsze uśmiechnięty i dodający otuchy Mł. Instruktor Druh Meyer, to znów ukazuje się na „poważnie” nastawione oblicze Z-cy inspektora Druha Pieńkowskiego.

Wreszcie szmer ucicha, na sali ukazuje się Strażak skromny lecz jakże miły i szanowany, to nasz kochany Inspektor Druh Józef Plebanek.

Raport stanu, krótkie przywitanie i w skupieniu ducha rozpoczyna się Egzamin IV-go stopnia. Każdy z nieszczęśliwych delikwentów musi odbyć przynajmniej pół-godzinną konferencję, w trzech pokojach gdzie rozlokowali się egzaminatorzy.

Wychodzą jak z łaźni-biedacy, z westchnieniem ulgi, mając za sobą to, co większa ilość obecnych już dawniej przecierpiała.

W pewnym momencie drzwi się otwierają energicznie i ukazuje się naszym oczom paczka Druhów, umundurowani aż łuna bije, chłopy wszystko jak dęby, jeden tylko „Sirotka bidna” Wielki post przypomina istny Longinus, zato z wielkim mapnikiem na odwrotnej stronie frontu. Prezencja pierwsza klasa — to Zagłębiaki.

Człek się nawet nie obejrzał a tu już i południe bije. Zbiórka na placu, uroczyste i urzędowe otwarcie kursu przez Druha W. Stano V. Prezesa Zarządu Okręgu Wojewódzkiego oraz przez Druha Inspektora Józefa Plebanka. Krótkie powitanie, równie krótkie lecz pełne treści przemówienie i...

„W prawo zwrot, do autobusu marsz”. Zrzedły nam miny gdy dowiedzieliśmy się, że kurs został skoszarowany na Bukówce, 4 klm. od Kielc w koszarach 4 p. p. Leg. Niedobrze. Traktować nas widocznie chcą nasze „Władze jak rekrutów. A w dodatku taka odległość od pięknych „dziewic” i przybytków rozkoszy kulinarno-gastronomicznych, ochłodzić potrafi nawet najbardziej wybujałe temperamenty.

No ale trudno. „Rozkaz”. Dyscyplina musi być, więc bez szemrania ładujemy się do samochodu razem z walizkami, siadamy jeden drugiemu na kolanach (nie z powodu czułości lecz braku miejsca) i ze strachem jedziemy by się „skoszarować”.

Na miejscu miłe rozczarowanie: piękne, czyste pokoje, po 16 łóżek, okrytych czyściutką pościelą i kocami w kostkę, duży równy plac do ćwiczeń i kompletny sprzęt IV grupy. No, zdaje się, że można będzie jakoś wyżyć, ciekawiśmy tylko jak to nas karmić tu będą.

Na zarządzenie Komendanta Kursu Dha Inspektora J. Plebanka wybieramy Szefa Kursu i jego zastępcę oraz Komisję Menażową.

Przemówienie Dha Meyera o kostkach i porządkach w Rejonie kompanii, bo na Kursie jak w wojsku „porzundek musi być”. Zapewniamy Go, że też potrafimy łóżka w kostkę zrobić no i miły dla wygłodniałych żołądków rozkaz „Czwórki w prawo zwrot, kierunek obiad kurs marsz!”.

I znów miłe rozczarowanie. Przepiękny lokal Kasyna 4 ppleg. zaś wyżerka pierwszej klasy. Gdy nam podano porcję to był ogólny śmiech „kto tyle tego zje” ale czy z wrażenia, czy drogi do Kasyna

która idzie pod górę dość solidną no i z 500 mtr. mającą, jakoś prawie wszyscy wszystko „wcisnęli".

Pod dowództwem Zastępcy Szefa odmarsz do Koszar. Władza prowadziła niczym nowomianowany generalissimus widocznie kolega tak się przejął swą wielce odpowiedzialną funkcją.

Po obiedzie krótka przerwa, po czym godzinka musztry formalnej „by rozruszać kości" jak „władza" powiada i „Kurs na salę wykładową marsz".

Z pierwszych wykładów Druha Inspektora i Jego Zastępcy zorientowaliśmy się, że to nie przelewki, wezmą nas do galopu jak się patrzy, no i przy pewnej dozie zainteresowania oraz uwagi można będzie b. duże korzyści wynieść.

Do godziny 7 wieczorem wykłady, następnie zbiórka na rozkaz w którym odczytano nam Regulamin wewnętrzny kursu oraz podział na plutony i sekcje i odmarsz na kolację.

Pomimo obfitych i smacznych porcji znalazło się kilku kolegów, którzy po całodziennych emocjach kursowych, czując gwałtowną potrzebę dodania sobie wigoru, okupowało bufet, aplikując jako antidotum na dyscyplinę jaką nas po wojskowemu otoczono, „jednego" wody mineralnej z monopolu państwowego.

Po kolacji nasz „Generał" robi z wielkim fasonem zbiórkę i odmarsz do koszar.

Teraz mamy chwileczkę czasu by się zapoznać z druhami doli niedoli kursowej. Stwierdzamy, że paczka dobrała się dosyć bycza. Jakoś można żyć i wyżyć ten kursowy tydzień.

Zbiórka na apel, wspólna modlitwa gromko choć niezbyt harmonijnie odśpiewana i rozkaz „Do łóżek biegiem marsz".

Pomni „kostki mają być jak złoto" stajemy zrozpaczeni nad swymi łożami, martwiąc się jak to zrobić. Ale w myśl zasady, że nie święci garnki lepią, wzięliśmy się do roboty i nim zagrzmiał sygnał capstrzyku, każdy już był pod kocem, podziwiając misternie ułożony mundur oraz buty stojące na baczność.

Ukazuje się oblicze „Władzy", która z latarką w ręku bada twory nazwane przez nas „kostkami". Po jego twarzy widać, że tak źle nie jest, tylko jedna kostka frunęła w powietrze. „Porzundek musi być". „To jest wojsko strażackie a nie uniwersytet" — na pociechę słyszymy.

Cisza. Słychać tylko szepty i przewracanie się z boku na bok druhów nie przyzwyczajonych do nabitych jak kamień sienników.

Po chwili ciche szepty. To najbliżsi przyjaciele dzielą się swymi całodziennymi wrażeniami. Szepty zmieniają się w coraz cichsze mruczenie, sapanie, nareszcie na sali słychać tylko sapanie i coraz głośniejsze pomruki, grzmoty i chrapanie.

Cisza. Kurs po całym dniu zupełnie nowych wrażeń śpi.

Cisza. Kursiści śnią o tych, które pozostały w domu, śnią o tym, co czeka ich na kursie w najbliższych dniach.

Pobudka, pobudka, wstać. Zrywamy się ze zdumieniem oglądając się, gdzie jesteśmy. Co ten okrzyk ma znaczyć.

A prawda, przecież jestem na kursie VI stopnia

Szybko zrywamy się w przyspieszonym tempie, mycie się, porządkowanie, słanie w tą nieszczęśliwą kostkę łóżek, modlitwa i wymarsz na śniadanie. Nie przyzwyczajone kości do twardego łoża trochę bolą, no ale trudno, „pro publico bono". Spacer na śniadanie doskonale zrobi.

Po śniadaniu, Kurs maszeruje pod magazyn wojskowy, gdzie „celem ujednostajnienia wyglądu zewnętrznego" fasują nam płaszcze angielskie, wojskowe, świeżutkie z pod igły, lecz pamiętające czasy Verdun czy innego Władywostoku. Najblizszy przyjaciel nie poznaje mnie, patrzy i ryczy ze śmiechu, ale „Władza" powiada, że szkoda naszych pięknych raglanów i wciętych płaszczy strażackich do ćwiczeń. Z pokorą przyznajemy rację i maszerujemy do remizy by rozpocząć przedpołudniowe ćwiczenia i instruowanie.

Drugi dzień kursu rozpoczęty. Jak dotychczas to czujemy się świetnie, więc mamy nadzieję, że wszyscy dostaniemy pierwszą lokatę z wynikiem celującym. A więc na dzisiaj dosyć, o dalszych wrażeniach napiszemy, a tymczasem głowa do góry z zapałem i sercem do pracy, a wynik celujący murowany.

Kursiści

I my dajmy pokłon Pani na Jasnej Górze

Na Międzyrejonowym Zjeździe i odprawie oficerów O. S. P. odbytym w dniu 22-XI 36 r. w Klimontowie, powzięto następującą rezolucję.

Strażactwo Polskie będąc awangardą życia społecznego, już ma za sobą chlubną kartę czynów, jak pracy wyzwoleniowej, a w okresie niewoli wychowało i wydało liczny kwiat młodzieży dostatecznie przygotowanej do walki z wrogami Ojczyzny o jej wolność i niepodległość i granicę. Ma piękną historie prac nad budową zrębu Państwa i wychowaniem obywatela.

Obok wychowawczej strony prac wyszkoleniowych, akcji ratunkowych, umie oszczędzać, budować, tworzyć, jest przykładem pracy dowodem tego

jest posiadany majątek wyrażający się cyfrą 130 milionów złotych. Jest to dorobek potężny, zdobyty własnym pomysłem, pracą i ofiarnością.

Jak powiedział szanowny druh inspektor Pągowski: — My Strażacy umiemy podporządkować się karnie wspólnemu celowi, gdyż wszystkie wysiłki nasze nacechowane są bezinteresownością, a natomiast pracą na korzyść innych. Mamy jedynie na widoku dobro ogólne — dobro Państwa, mając nagrodę jedynie wewnętrzne zadowolenie ze spełnionego obowiązku nieprzymuszonej służby.

Pracy tej i wyczynom dziwią się ci, którzy bliżej patrzą i już tak przywykli do tego, że w strażaku widzą konieczność brania udziału we wszelkich przejawach życia społecznego.

Cechująca nasze organizacje spoistość coraz bardziej uwypukla się i to pomimo najprzerozmaitszych trudności, pomimo upadku innych stowarzyszeń i wpływu i zaniku prac, tkwiącej apatii, która bądź co bądź straże ogarnia, jednak nie załamują się lecz z uporem posuwają się naprzód.

Hasłem Straży jest, Gasić pożary materii, wzniecać ducha płomienie w jedności siła i potęga, to też zbiorowym wysiłkiem idziemy naprzód odpowiednio odróżniając dobro od złego, starając się torować drogę zasadom i wprowadzać w czyn „wszystko na korzyść ogółu, wszystko dla Państwa — idei.

Strażactwo posłuszne bez granic Temu, który mocą swej miłości Ojczyzny umiał porwać Naród z upadku i upodlenia, umiał wzniecić zapał, rozbudzić uśpione dusze, który widział ten wielki wyczyn ludzi w granatowych mundurach, nagrodził straże zaszczytnym mianem Siostrzycy Armii, z którego to tytułu straże dumne są i wdzięczne, stwierdzają więc, że nie spoczną, lecz pomimo naprawdę ciężkich warunków dalej brnąć będą zdobywając pracą swoją sławę, przyczyniając się na tym odcinku prac do rozwoju Polski Mocarstwowej, aby była obok potęgi swej jak dawniej przedmurzem chrześcijaństwa, a obecnie przykładem ładu, porządku i karności.

Do prac tych potrzebna jast pomoc Najwyższego, dlatego wzorując się na wyczynie Młodzieży Akademickiej i Organizacjach Kobiecych, tudzież naszych Braciach — Wojsku, idąc śladem Dziadów i Ojców naszych i my Strażacy złóżmy hołd Pani na Jasnej Górze, ślubując Tej, Której obrazy zdobią nasze chaty Królowej Korony Polskiej, że jak dotychczas wierni idei, służyć będziemy Bogu, Bliźnim i Ojczyźnie, że jak dotychczas w razie potrzeby gotowiśmy topór zamienić na karabin w obronie przelać ostatnią kroplę krwi.

Rzucając ten projekt na łamy naszego miłego pisemka jesteśmy przekonani, że zostanie przez Brać Strażacką i nasze władze wzięty pod uwagę i zamiast zjazdu Wojewódzkiego w Kielcach, takowy Władze Pożarnicze zorganizują w Częstochowie.

A może i Brać Strażacka z całej Polski przyłączy się do nas.

Naczelnicy i zastępcy Rejonu straży Klimontów

Od Redakcji:

Myśl piękna i godna poparcia, lecz niestety, nie będzie mogła być zrealizowaną w roku bieżącym, gdyż Rada Okręgu na posiedzeniu swym w dn. 18 kwietnia r. b. postanowiła odłożyć zjazd i zawody wojewódzkie do lepszych czasów.

Z działalności Okręgu Wojewódzkiego

Posiedzenie Rady Okr. Wojewódzkiego w Kielcach.

W dniu 18 kwietnia w Sali Portretowej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, pod przewodnictwem Prezesa Rady Druha Wojewody Dr Władysława Dziadosza, odbyło się posiedzenie Rady Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P., w którym prócz członków Rady wzięli również udział: P. P. Vice Wojewoda St. Bieniewski, Starostowie Powiatowi, Delegat Zarządu Głównego Zastępca Inspektora Naczelnego Druh St. Inspektor W. Mierzanowski, Naczelnik Wydziału Samorządowego Urz. Wojew. p. Żórawski, Delegaci L. O. P. P. oraz inni zaproszeni Goście. Członków Rady przybyło 35, którzy reprezentowali 15 Oddziałów Powiatowych.

Posiedzenie Rady zagaił punktualnie o godz. 11-ej Prezes Rady Druh Wojewoda Dr W. Dziadosz, który w krótkim przemówieniu powitał zebranych podkreślając ważność prac prowadzonych przez strażactwo oraz zapoznał zebranych z porządkiem dziennym, który został przez Delegatów w całości przyjęty.

Protokół z poprzedniego posiedzenia Rady referentem którego był Sekretarz Zarządu Okręgu Druh Dr W. Jokiel, został przyjęty do zatwierdzającej wiadomości.

Plan działalności Okręgu na rok 1937-38, który podajemy w streszczeniu na innym miejscu, referował Druh Inspektor J. Plebanek. Po dyskusji został on z małymi poprawkami przez Radę zatwierdzony.

Prelimarz budżetowy na rok 1937-38 referował Vice Prezes Zarządu Okręgo Druh W. Stano, uząsadniając potrzebę preliminowanych sum.

Po ożywionej dyskusji i wyjaśnieniach ze strony Zarządu O.W. preliminarz budżetowy, który podajemy na innym miejscu, został całkowicie zatwierdzony.

W następnym punkcie obrad Druh Inspektor J. Plebanek zreferował sprawę sprawozdania z wykonania budżetu i bilansu za rok 1935-36, w którym Rada Okręgu na przedostatnim posiedzeniu poleciła dokonać poprawki natury formalnej. Sprawozdanie to zostało przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawę Zjazdu i Zawodów Wojewódzkich po zreferowaniu przez Druha VPrezesa W. Stano i dyskusji postanowiono jednomyślnie odłożyć do lepszych czasów, a przyobiecane na ten cel przez C. F. P. oraz P. Z. U. W. sumę w wysokości 5,000 zł. obrócić na sprzęt dla najbardziej potrzebujących Straży, co zebrani przyjęli oklaskami.

W końcowym punkcie obrad Druh Sekretarz Dr Jokiel zreferował zgłoszone przez Okręg i Oddziały Powiatowe wolne wnioski, w wyniku których Rada Okręgu postanowiła;

a) Powołać Sąd Dyscyplinarny w następującym składzie: Prezes Ryszard Herman z Czeladzi, VPrezes Bronisław Biłowicki z Kielc, Członkowie: A. Bogobowicz z Częstochowy. A. Niedbalski z Radomia, J. Wójcik z Buska, Dr W. Leydo z Kielc, E. Reguła z Morawicy, St. Szwaja z Częstochowy, E. Wochtman z Zawiercia i E. Karsch z Kielc. Rzecznikiem dyscyplinarnym wybrano Adw. W. Chęcińskiego a jego Zastępcą Sędz. L. Wójcika z Kielc.

b) Wystąpić do czynników miarodajnych z wnioskami o zniesienie różnych opłat i świadczeń od Straży Pożarnych za organizowane imprezy dochodowe jak zabawy, przedstawienia i t. p.

c) Wystąpić do Zarządu Głównego z wnioskami w sprawie poprawek do Statutu Związku Straży Pożarnych R. P. o ustroju organizacyjnym O. S. P.

d) Wystąpić do Zarządu Głównego z wnioskiem o zmianie regulaminu umundurowania i t. p.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Prezes Rady Druh Wojewoda Dr Wł. Dziadosz w dłuższym przemówieniu zobrazował ważność i konieczność prac prowadzonych przez Ochotnicze Strażactwo Województwa Kieleckiego, podkreślając specjalnie ważną dziedzinę wyszkolenia oraz doboru odpowiednich oficerów, którzy winni zawsze pamiętać o pracy jaka Ich czeka nie tylko w czasie pokoju, lecz przede wszystkim w razie wybuchu wojny, do której każdy obywatel winien być odpowiednio przygotowany. Przy tej okazji Pan Wojewoda specjalnie podkreślił zasługi kobiet w czasie wojny, zachęcając do organizowania oraz zaopatrywania w sprzęt drużyn samarytańsko pożarniczych oraz podkreślił swe jak najbardziej przychylne ustosunkowanie się do wszelkich poczynań działaczy strażackich, przyrzekając w miarę możności popierać sprawy mające na celu podniesienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz wszelkie prace realizowane przez Ochotnicze Strażactwo Pożarne przez Urząd Wojewódzki i podległe Mu Władze Państwowe oraz Samorządowe.

Dziękując zebranym za przybycie i rzeczowe obrady Druh Wojewoda zamknął posiedzenie o godz. 14.

Kurs VI-go stopnia

Staraniem Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego w czasie od 15 do 21 marca 1937 r. odbył się Kurs wyszkolenia podstawowego VI-go stopnia w zakresie Naczelnika Rejonu.

Dzięki pomocy Pana Dowódcy 4 p. p. Leg. Kurs został zakwaterowany na Bukówce pod Kielcami, zaś wyżywienie miał w Kasynie 4 p. p. Leg.

Komendantem Kursu był Druh Inspektor Józef Plebanek, Zastępcą Komendanta Druh St. Intr. Jerzy Pieńkowski zaś Referentem organizac. administacyjnym Dh. Mł. Instr. St. Meyer.

Na powyższy kurs zgłosiło się 44 kandydatów z terenu całego Województwa przyczym kilku kandydatów którzy nie posiadali Kursu IV-go stopnia poddani byli Egzaminowi kwalifikacyjnemu, który wykazał dostateczne przygotowanie się kandydatów z przewidzianego Instukcją programu.

Otwarcia w dniu 15 marca o godz. 12 dokonał Druh VPrezes Zarządu Okręgu Wojciech Stano, który w krótkim przemówieniu podkreślił wagę szczytnej służby strażackiej oraz konieczność zdobywania wiedzy fachowej, celem realizacji tak ważnych zadań jakie ciążą na Strażactwie ochotniczym.

Wykładowcami na Kursie byli Druh Inspektor Józef Plebanek, St. Instr. Jerzy Pieńkowski oraz Mł. Instr. Stefan Meyer. Dzięki odpowiednim terenom do cwiczeń, skompletowanemu sprzętowi oraz pomocom naukowym całkowity program Kursu został szczegółowo przerobiony i przez słuchaczy opanowany.

Szefem Kursu był Druh chor. R. Łączyński zaś Jego Zastępcom Dh. A. Zajdler, przy czym kursistów obowiązywała wojskowa dyscyplina, dzięki czemu prace kursowe nie ulegały żadnym odchyleniom, zaś słuchacze mieli możność zorientować się w korzyściach jakie daje dobrze zorganizowany i przeprowadzony Kurs.

Komisję Menażową reprezentowali Druhowie, Znowski, Jasiński i Sielecki.

W dniu 21 marca po dosyć długich i wyczerpujących egzaminach odbyło się w obecności Druha

Wojciecha Stano oraz Komendy Kursu uroczyste, a raczej serdeczne zakończenie Kursu w Kasynie 4 p. p. Leg.

Podczas rozdawania świadectw przemawiali Dh. VPrezes Wojciech Stano, apelując do absolwentów by zdobytą wiedzę na najwyższym kursie strażackim starali się przelać w podległe sobie szeregi, budząc w nich ducha obywatela-strażaka.

Druh Inspektor Józef Plebanek dziękował kursistom za trudy poniesione na kursie, stwierdzając, że słuchacze starali się każdą nawet wolną chwilkę wykorzystać by pogłębić i wzbogacić swój zasób wiedzy strażackiej, dzięki czemu wykładowcy nie tyle pracowali nad kursem, ile współpracowali z starymi doświadczeniem luminarzami strażactwa Województwa Kieleckiego.

Przedstawiciele Kursu w krótkich, jak by żołnierskich słowach dziękowali Okręgowi oraz Komendzie Kursu za organizację tak koniecznego przeszkolenia, oraz trudy poniesione by w szeregi strażackie wlać nową dozę wiedzy fachowej oraz zapału do szczytowej pracy na niwie pożarnictwa.

Kurs ukończyli:

Powiat Będzin:

D-wie: Sitko Ludwik, Dobrowolski Lucjan, Lange Oswiald, Zajdler Artur, Jasiński Tadeusz, i Znowski Zenon.

Powiat Busko:

D-wie: Zgryz Władysław, Rzepecki Bronisław, Pałys Stanisław.

Powiat Jędrzejów:

D-wie: Nawarro Bazyli, Więcek Stefan, Krzystek Józef, Jaszczykowski Jan, Kupis Antoni, Łoboda Stanisław, Dąbrowski Bolesław, Filipkiewicz Edward.

Powiat Kielce:

D-wie: Reguła Edward, Słoń Ludwik, Król Wincenty, Łączyński Roman, Przeniosło Roman, Fiedler Gustaw.

Powiat Końskie:

D-wie: Kolove Robert, Michnowski Henryk.

Powiat Olkusz:

D-wie: Kwapisz Edward, Haberko Władysław, Hoinkes Robert, Litewka Stanisław, Sieradzki Jan, Borzęcki Józef.

Powiat Pińczów:

D-wie: Skalski Henryk, Kobierski Wiktor, Siedlecki Antoni.

Powiat Radom:

Druh: Somczyński Antoni.

Powiat Zawiercie:

D-wie: Grabowski Szczepan, Gliniański Zbigniew, Hauzer Henryk, Mucha Józef.

Okręg Warszawski:

Druh Karaś Adam.

Okręg Lubelski:

Druh Maliszewski Mieczysław.

W dniu 19 marca Kurs wziął udział w uroczystym nabożeństwie z okazji Imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz w defiladzie wojska i organizacji społecznych.

Prócz tego w dniu tym cały Kurs złożył serdeczne swe życzenia Druhowi Insp. Józefowi Plebankowi z okazji Jego Imienin oraz zwiedził wszystkie osobliwości m. Kielc.

Kurs Sędziowski.

Zgodnie z terminarzem prac Okręgu Wojewódzkiego, w czasie od dnia 22 do 23 maja włącznie w lokalu O. S. P. Kielce odbędzie się Kurs Sędziów konkursowych, na który Oddziały Powiatowe wybiorą oraz zgłoszą najodpowiedniejszych kandydatów.

Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje: ukończona szkoła powszechna 7 oddziałowa, III st. pożarniczy, najmniej 3 lata służby w O. S. P. jako oficer.

Oddziały Powiatowe pokryją koszta przejazdów oraz wyżywienia słuchaczy zaś Okręg Wojewódzki koszta zakwaterowania oraz pomocy naukowych.

Zgłoszeni kandydaci stawią się w dniu 22 maja (sobota) o godzinie 10.30 w świetlicy OSP. Kielce zabierając ze sobą pościel, przybory toaletowe i piśmienne oraz delegacje Oddz. Powiat. stwierdzające posiadanie wymaganych kwalifikacji przez kandydatów.

Oddziały Powiatowe winne zgłosić kandydatów do dnia 15 maja, gdyż w wypadku zbyt małej ilości słuchaczy Okręg będzie mógł powyższy kurs odwołać.

Z ŻYCIA STRAŻY

i działalności Oddziałów Powiatowych

Oddział Będziński.

Przeszkolenie sekretarzy.

W niedzielę, dnia 21 marca r. b. w sali posiedzeń starostwa będzińskiego odbyło się przeszkolenie sekretarzy Stowarzyszeń Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu będzińskiego.

W kursie, zorganizowanym przez Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych R. P. w Będzinie wzięło udział 43 osoby z tyluż straży pożarnych.

W zastępstwie prezesa oddziału p. Hermana Ryszarda, na ten czas reprezentującego Okręg Kielecki na posiedzeniu Rady Powiatowej Oddziału Olkuskiego, kurs zagaił powiatowy instruktor pożarniczy przy współudziale członka Zarządu Oddziału p. Furmanka Andrzeja z Wojkowic Komornych.

Następnie st. instr. Kałkowski Nikodem wygłosił odpowiednie referaty oraz instruował jak należy prawidłowo prowadzić administrację w strażach pożarnych, rozdając zarazem wzorową księgowość oraz pomocniczy materiał przeszkoleniowy, będące bezpłatnym darem dla Stowarzyszeń O.S.P. ze strony Oddziału Będzińskiego.

Referaty i instruowania obejmowały: prawne podstawy administracji Stow. O. S. P., a mianowicie: ustawę przeciwpożarową i o stowarzyszeniach oraz statuty: Związku Straży Pożarnych i Stowarzyszeń Ochotniczych Straży Pożarnych, urządzenia i pomoce do prowadzenia administracji, sposoby załatwiania pism, prowadzenia niezbędnej księgowości i ewidencji członków, przygotowywanie ogólnych sprawozdań, grupowanie materiałów, dotyczących działalności danej straży, dalej omówiono zaległe i bieżące pilne prace.

Na zakończenie zostały omówione wszystkie zapytania skierowane do referenta przez uczestników kursu, po czym zebrani rozjechali się po ośmiogodzinnym przeszkoleniu do swych miejsc zamieszkania.

ODZNACZENIA

Rada Naczelna Związku Straży Pożarnych R. P. na posiedzeniu w dniu 20 marca 1937 r. przyznała:

Srebrny Krzyż za Dzielność i Odwagę

Druhowi Józefowi Kusiowi z OSP. Kamyk, pow. Częstochowskiego.

Zarząd Związku Straży Pożarnych R. P. na posiedzeniu w dniu 19 marca 1937 r. przyznał następujące odznaczenia:

Złoty Medal Zasługi.

Dh. Wacławowi Szymańskiemu z O. P. Zawiercie.

Srebrny Medal Zasługi po raz drugi.

Dh. Jędrzejkiewiczowi Władysławowi z Oddz. Powiatow. Zawiercie.

Srebrny Medal Zasługi.

Dh. Dembiński Józef z OSP. Góry, Grabowski Leopold— Żarki, Grabowski Szczepan — Łazy, Hetmańczyk Adolf — Pińczyce, Karolczyk Jan — Żarki, Marszałek Teodor — Mrzygłód, Michaleski Stefan — Radoszyce, Pałucha Wacław — Poręba, Witwicki Kazimierz inż. — Kamienna.

ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:
Rękopisy bez podpisu i adresu Autora nie są uwzględniane.
Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Rękopisy uważane są jako bezpłatne.
Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY:
Prenumerata „Życia Strażackiego", łącznie z przesyłką, wynosi:
rocznie zł. 2.50 — półrocze zł. 1.40.
Cena pojedyńczego numeru — 25 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: strona — 90 zł., pół strony — 45 zł., 1/3 — 35 zł., 1/4 strony — 25 zł., 1/8 strony — 15 zł., 1/16 strony — 10 zł

Wydawca Zarząd Okręgu Kieleckiego Zw. Straży Poż. R. P. **Redaktor: Inspektor Józef Plebanek**

Redakcja — Administracja — Kielce, ul. Śniadeckich 15, Telefon 15-14, Konto P. K. O. Nr. 63.090.

Drukarnia Kielecka Spółka Wydawnicza — Kielce, Sienkiewicza 16.